

Robert Kasprzycki, Rozejrzyj si

rozejrzyj się nie widzisz jej nie widzisz nic
nie było choć skończyło się więc mogło być
rozejrzyj się i nie myśl już tak będzie lżej
i nie myśl już nie widzę nic nie widzę jej
gdy zbudzi cię świt i spojrzysz za okno
zdziwiony że świat jest taki sam
imiona i dni roz płyną się zmokną
imiona i dni
rozejrzyj się zobaczysz więcej niżbyś chciał
nie byłeś swój nie byłeś jej nie byłeś sam
rozejrzyj się i powiedz czego jeszcze chcesz
nie wiem nie wiem nie wiem
nie widzę już nie widzę nic nie widzę jej